

Sygn. akt I C 1399/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) Spółce z o. o. z siedzibą we W.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A z siedzibą w S.
o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki z o. o. z siedzibą we W. na rzecz powoda J. J. kwotę 400 000 zł (czteryście tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki z o. o. z siedzibą we W. na rzecz powoda J. J. tytułem renty płatnej miesięcznie, do dnia 10 każdego miesiąca:

- kwotę 1 362,40 zł (tysiąc trzysta sześćdziesiąt dwa zł czterdzieści groszy) za okres od dnia 1 października 2010 r. do 31 stycznia 2011 r.,

- kwotę 5 201,60 zł (pięć tysięcy dwieście jeden zł sześćdziesiąt groszy) od dnia 1 lutego 2011 r.,

z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat;

III. w pozostałej części oddala powództwo o zapłatę;

IV. ustala, że strona pozwana (...) Spółka z o. o. z siedzibą we W. ponosi odpowiedzialność wobec powoda J. J. za skutki wypadku z dnia 16 września 2010 r. mogące powstać w przyszłości;

V. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki z o. o. z siedzibą we W. na rzecz powoda J. J. kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje stronie pozwanej (...) Spółce z o. o. z siedzibą we W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 1 534,56 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych od uiszczenia których powód był zwolniony.

Sygn. akt IC 1399/12

UZASADNIENIE

Powód J. J. w pozwie z dnia 4 września 2012 r. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki z o. o. z siedzibą we W.:

- kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.07.2011 r. do dnia zapłaty;
- renty za okres od dnia 01.04.2009 r. do dnia 24.01.2010 r. w wysokości 1.703,47 zł miesięcznie, a za okres od dnia 25.01.2010 r. i dalszy w wysokości 11 122,47 zł miesięcznie, płatnej do dnia 10- tego każdego miesiąca, wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminu płatności jakiegokolwiek raty.

Nadto powód domagał się ustalenia, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody wynikłe w wypadku, jakiemu uległ w dniu 16.09.2009 r., a które mogą ujawnić się w przyszłości.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że dnia 16.09.2009 r. podczas rozładunku balotów słomy z naczepy doszło do wypadku, wskutek którego ładunek obsunął się na powoda powodując uszczerbek na jego zdrowiu. Operatorem, który wykonywał rozładunek był Z. P., pracownik pozwanej spółki, która zdaniem powoda, jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. W ocenie powoda nie budzi także wątpliwości okoliczność, że wypadek zdarzył się w związku z ruchem przedmiotowego przedsiębiorstwa. Zatem podstawę odpowiedzialności strony pozwanej stanowi przepis art. 435 k.c. regulujący odpowiedzialność deliktową na zasadzie ryzyka. Tym samym strona pozwana może zwolnić się od odpowiedzialności jedynie w przypadku wykazania, że szkoda powstała wskutek siły wyższej lub z wyłącznej winy osoby poszkodowanej, co nie miało miejsca. Nie było działania siły wyższej jak i nie może być mowy o wyłącznej winie poszkodowanego. W protokole nr (...) r. dotyczącym ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nie stwierdzono, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Na skutek wypadku powód doznał poważnych uszkodzeń ciała, w wyniku których dożywotnie pozostanie inwalidą jeżdżącym na wózku. W związku ze złamaniem trzonu (...) i całkowitym uszkodzeniem rdzenia na tym poziomie, powód doznał paraliżu kończyn dolnych.

W dniu wypadku powód miał 42 lata. Z sukcesem realizował się w zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym. Był energicznym i przedsiębiorczym mężczyzną. Wypadek przekreślił wszelkie jego marzenia, plany zawodowe i osobiste. Obecnie powód nieustannie wymaga opieki i pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego. W głównym stopniu krzywda powoda przejawia się właśnie w jego przeżyciach psychicznych - w świadomości trwałego charakteru kalectwa i związanych z nim nieodwracalnych ograniczeń w życiu osobistym pokrzywdzonego i jego rodziny.

Bezpośrednio po wypadku J. J. prowadził wyłącznie leżący tryb życia. Wszelkie czynności opieki wykonywała przy nim jego ówczesna partnerka. Powód nie był w stanie samodzielnie realizować swych podstawowych potrzeb. Z czasem rozpoczęto próby pionizacji. J. J. zaczął wówczas poruszać się na wózku inwalidzkim. Pomimo, iż od wypadku upłynęło już 2 lata, powód nadal pozostaje sparaliżowany - porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim i wymaga opieki ze strony osób trzecich. Sytuacja w jakiej nagle się znalazł powoduje u niego apatię a niejednokrotnie nawet niechęć do życia, którą wzmaga świadomość trwałości kalectwa i nieodwracalnych skutków wypadku. Te wszystkie okoliczności należy brać pod uwagę przy ocenie należnego powodowi zadośćuczynienia. Zapłata kwoty 500 000 zł będzie najpełniej odzwierciedlała doznaną przez powoda krzywdę i cierpienia, jakie przeżył i będzie przeżywał do końca życia wskutek wypadku i odniesionych obrażeń.

Konsekwencją wypadku z dnia 16 września 2009 r. jest także to, że J. J. systematycznie ponosi koszty związane z leczeniem i rehabilitacją. Na zwiększone potrzeby powoda składają się wydatki przedstawione poniżej:

1. koszty opieki w wysokości 2 340 zł miesięcznie.

Obecnie powód stale przebywa w domu. Z racji swej niepełnosprawności nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swych podstawowych potrzeb. Potrzebuje pomocy przy myciu się, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków czy zajęciu miejsca na wózku inwalidzkim. Pomoc niezbędna jest także w codziennych zajęciach. Średni wymiar sprawowanej opieki powód określa na 6 godzin w ciągu doby. Wysokość kosztów opieki ustalona została według stawek za usługi

opiekuńcze obowiązujących w gminie L. (13 zł za 1 godzinę usług opiekuńczych). Miesięczny koszt opieki nad powodem wynosi zatem 2 340 zł (30 dni x 6-godz./dziennie x 13 zł/godz.);

2. rehabilitacja - 2 000 zł miesięcznie.

Dla osiągnięcia zamierzonych celów rehabilitacji w ocenie powoda niezbędne jest, aby poddawany był zabiegom co najmniej 5 razy w tygodniu, tj. co najmniej 20 razy w ciągu miesiąca. Zważywszy, iż koszt jednego zabiegu wynosi 100 zł - łączny koszt w powyższym zakresie wynosi 2 000 zł;

3. koszty leków i środków higieny - około 2 520 zł miesięcznie.

W tej kwocie zawierają się następujące miesięczne wydatki (poza tym co refunduje NFZ): pieluchomajtki - 60 sztuk pieluch, cewniki - 50 sztuk, worki na mocz - 24 sztuki, leki likwidujące obrzęki, stany zapalne, stłuczenia i leki wspomagające krążenie, rękawiczki gumowe (15 zł miesięcznie), oliwki, leki przeciwbólowe, opatrunki, gazy, bandaże, opaski elastyczne, kremy do wysuszonych i pocących się stóp, zestawy witamin i wapnia, maści na trudno gojące się rany, żel do cewnikowania, płyn dezynfekujący do cewnikowania i proszek do prania (wymagany jest proszek dobrej jakości, nieuczulający), ręczniki papierowe, leki wspomagające czynności seksualne (...) - koszt jednej tabletki, ok. 56 - 60 zł);

4. koszty specjalnej diety - około 700 zł miesięcznie.

Wskutek wypadku powód do dnia dzisiejszego cierpi na dolegliwości urologiczne oraz zaburzenia układu trawiennego. J. J. ma zalecone stosowanie specjalnej diety nastawionej na wspomaganie pracy jelit, opróżnianie pęcherza i zapobieganie odpapnieniu kości. Szacowany koszt zastosowania tak wymagającej diety to ok. 700 zł miesięcznie;

5. stałe koszty ponoszone okresowo - około 1 859 zł miesięcznie.

Kwota ta obejmuje:

- wymianę wózka inwalidzkiego co 4 lata, koszt ogólny takiego wózka wynosi 12 000 zł, co w skali miesiąca daje 333 zł;
- wymiana poduszki przeciwodleżynowej co 3 lata - koszt ogólny 1 500 zł, co daje kwotę 41,66 zł w skali miesiąca;
- wymiana materaca przeciwodleżynowego co 3 lata, koszt ogólny 5 000 zł, a w skali miesiąca 139 zł;
- wymiana elementów wózka inwalidzkiego, około 337 zł miesięcznie;
- samochód dostosowany do osoby niepełnosprawnej ok. 56 000 zł, przy czym jego wymian powinna następować średnio co 5 lat, co daje miesięczny koszt wysokości 933 zł;
- koszt przystosowania samochodu do potrzeb osoby niepełnosprawnej w skali miesiąca to 75 zł;

Łącznie renta z tytułu zwiększonych potrzeb w skali miesiąca wynosi 9 419 zł (2 340 zł + 2 000 zł + 2 520 zł + 700 zł + 1 859 zł = 9 419 zł).

W ocenie powoda zachodzą też przesłanki uzasadniające przyznanie na rzecz powoda renty z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej. W chwili wypadku powód osiągał miesięcznie dochód w wysokości około przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę (w I kwartale 2011 r. jest to kwota 3 466,33 zł brutto). Żądana renta winna zatem rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej, dlatego jej wysokość ustalona została z uwzględnieniem rzeczywistych dochodów osiągniętych przez pokrzywdzonego przed wypadkiem z dnia 16 września 2009 r. Gdyby nie wypadek, powód zarabiałby obecnie ok.

2 480 zł netto miesięcznie. Odejmując od tego obecnie otrzymywaną rentę z ZUS, tj. kwotę 776,53 zł, uzyskujemy do wypłaty przez podmiot zobowiązany kwotę 1 703,47 zł netto tytułem utraconych zarobków.

Łącznie zatem renta należna powodowi, począwszy od jego powrotu ze szpitala, tj. od dnia 25.01.2010 r., winna wynosić 11 122,47 zł, a za okres jego pobytu w szpitalu kwotę równą utraconym zarobkom, tj. 1 703,47 zł.

Odsetek od żądanej kwoty powód domaga się od dnia 14.07.2011 r., tj. od wezwania strony pozwanej do zapłaty wystosowanego dnia 22.06.2011 r.

Poza świadczeniami natury pieniężnej powód domaga się także - na podstawie art. 189 k.c., ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości, a będące skutkiem wypadku z dnia 16.09.2009 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Spółka z o.o. z siedzibą we W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska w pierwszej kolejności pozwana Spółka podniosła zarzut przedawnienia powołując się na 3-letni okres przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych.

Ponadto strona pozwana wskazała, że żądanie zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia nie ma podstaw prawnych ani faktycznych. Przede wszystkim, przedsiębiorstwo strony pozwanej nie spełnia wymogów z art. 435 § 1 k.c., bowiem nie jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, co jest warunkiem koniecznym do przypisania odpowiedzialności na tej podstawie. W roku 2010 działalność przedsiębiorstwa strony pozwanej opierała się prawie wyłącznie na działalności usługowej z zakresu ochrony środowiska. W ocenie pozwanej powód nie wykazał też bezpośredniego wpływu „ruchu przedsiębiorstwa” albo co najmniej związku przyczynowego o charakterze sine qua non, prowadzącego do powstania szkody.

Strona pozwana zarzuciła ponadto, że powód swoje roszczenie powinien skierować wyłącznie do ówczesnego pracodawcy - K. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), albowiem zdarzenie, na podstawie którego powód wywodzi swoje roszczenia, stanowi wypadek przy pracy. Powód w chwili zdarzenia był pracownikiem K. B., co więcej, powód uległ wypadkowi podczas wykonywania swoich obowiązków pracowniczych. Okoliczności tej nie zmienia fakt świadczenia pracy w innym miejscu niż zakład pracy, bowiem związek funkcjonalny z pracodawcą nie został przerwany. Brak jest więc, zdaniem pozwanej, podstaw oraz merytorycznego uzasadnienia, w świetle którego zasadne byłoby przerzucenie odpowiedzialności na podmioty trzecie tj. w tym przypadku stronę pozwaną.

Nawet w przypadku uznania, iż w niniejszej sprawie zachodzi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wynikająca z art. 435 k.c., to rozważyć należy przesłanki egzoneracyjne. Nie sposób pominąć okoliczności, iż materiał dowodowy w tym m.in. protokoły powypadkowe sporządzone w sprawie, a także uzasadnienie postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 21.12.2009 r. w sprawie 1 Ds. 1704/09 wskazują, iż gdyby nie rażące oraz nieodpowiedzialne zachowanie powoda do wypadku z pewnością by nie doszło. Powód powinien spodziewać się niebezpieczeństwa jakie może nastąpić na skutek tego, iż na własne ryzyko znajdował w tzw. „strefie niebezpiecznej” przez okres rozładunku.

Zaznaczyć należy, że wypadek wydarzył się w końcowej fazie rozładunku, co potwierdza również postanowienie w przedmiocie umorzenia śledztwa, a powód uczestniczył wielokrotnie przy pracach związanych z rozładunkiem słomy. Nie można zatem uzasadniać zachowania powoda tym, że upadek beli słomy był nieprzewidywalnym, nadzwyczajnym zdarzeniem, które nie powinno się wydarzyć. Powód był wielokrotnie ostrzegany o tym, by nie przebywał w tzw. „strefie niebezpiecznej” podczas rozładunku. Kierowcy w czasie rozładunku mieli przebywać albo w miejscu wydzielonym albo w kabinie samochodu. Zatem jeżeli uznać, iż pracodawca powoda nie miał informacji o zagrożeniach, bo takiej informacji nie przekazała mu strona pozwana, to przy wykonywanej zawodowo usłudze świadczonej dla zakładu produkcyjnego, kierowca winien dochować należytej staranności i zachować wymogi bezpieczeństwa, które nie musiały być w tej sytuacji wyjątkowe.

Fakty te jednoznacznie wskazują na to, że powód nie tylko nie zachował należytej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków i przyczynił się do wypadku. Brak jest również podstaw do twierdzenia, że nie miał on żadnego przeszkolenia i wiedzy w zakresie wykonywania swoich obowiązków pracowniczych.

Okoliczności te w żadnej mierze nie mogą obciążać strony pozwanej i stanowią one jednoznacznie dowód na przyczynienie się do powstania szkody zarówno przez powoda jak i jego pracodawcę. Wobec powyższego pozwana wywodzi, że gdyby nie rażąco nieodpowiedzialne zachowanie powoda, a także naruszenie elementarnych zasad bezpieczeństwa, to wypadek, będący podstawą roszczeń powoda, nie miałby miejsca.

Niezależnie od powyższych zarzutów dotyczących braku odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę, strona pozwana zakwestionowała roszczenia powoda co do wysokości wskazując, że są one rażąco wygórowane i w przypadku ich uwzględnienia przez Sąd powinny być miarkowane.

W replice na odpowiedź na pozew powód w pierwszej kolejności podważył zasadność podniesionego zarzutu przedawnienia. Podtrzymał również twierdzenia co do tego, że szkoda powstała wskutek „ruchu przedsiębiorstwa” zatem odpowiedzialność pozwanej spółki winna być rozpatrywana w kontekście art. 435 k.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanej, która wskazuje, iż powód winien swoje roszczenie z tytułu wypadku przy pracy skierować wyłącznie do pracodawcy - K. B., powód podał, że okoliczność, iż wypadek miał miejsce podczas wykonywania pracy nie zwalnia pozwanej z odpowiedzialności na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 435 czy też art. 436 k.c.). Z treści protokołu wypadkowego jednoznacznie wynikają przyczyny wypadku przy pracy, gdzie odpowiedzialnością obciążono nie kontrolowanego tj. K. B., a właśnie pozwaną Spółkę. W tym protokole przy ustaleniu przyczyn wypadku wskazano oprócz lekceważenia przez poszkodowanego zagrożenia inne, poważniejsze uchybienia popełnione przez pozwaną, a stanowiące o jej odpowiedzialności.

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 28 lutego 2013 r. zgłosiło swój udział w sprawie, **w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, (...) S.A. z siedzibą w S.** wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska interwenient uboczny stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej oparta jest na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka wynikającej z art. 435 k.c. Tym samym strona pozwana powinna odpowiadać za szkodę na zasadach ogólnych.

Nadto, zdaniem interwenienta, przyczyną powstania szkody była wyłączna wina poszkodowanego. Powód wiedział, że nie może przebywać w strefie pracy ładowarki, a jeśli już, to tylko w kabinie samochodu. Był również przeszkolony z zakresu BHP przez swojego pracodawcę. Gdyby więc powód dostosował się do obowiązujących zasad bhp do wypadku nigdy by nie doszło. Zachowanie powoda było więc obiektywnie nieprawidłowe i oczywiście sprzeczne z właściwym wzorcem postępowania.

Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd przyjął odpowiedzialność strony pozwanej na zasadzie ryzyka, to zdaniem interwenienta w rozpoznawanej sprawie należałoby zastosować przepis art. 362 k.c.

Jednocześnie interwenient uboczny zarzucił, że roszczenie powoda winno być skierowane wyłącznie do jego pracodawcy, kwota żądanego zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, a ponadto powód nie udowodnił wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. J. był pracownikiem firmy (...) prowadzonej przez K. B. z W.. W ramach zlecenia firma (...) wykonywała usługi transportowe dla pozwanej (...) Spółka z o.o. w B., gmina M..

(dowód: zlecenie spedycyjne k. 103-104, zeznania świadka I. J., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 05:54- 23:16, zeznania świadka K. S., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 34:02- 40:38, zeznania świadka K. B., e-protokół z dnia 11.06.2013 r.

40:38- 51:16, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27 - 52:36, przesłuchanie w charakterze pozwanego M. P., e-protokół z dnia 8.10.2013 r. 52:36- 01:06:50);

(...) Spółka z o.o. z siedzibą we W. ma szerokie spektrum działania.

Z informacji ujawnionych w KRS pozwanej spółki wynika, że prowadzi ona działalność w m.in. w zakresie:

- produkcji cementu, wyrobów ogniotrwałych, cegieł, dachówek i materiałów budowlanych, produkcja wyrobów budowlanych z betonu, produkcja masy betonowej prefabrykowanej,
- produkcji pozostałych podstawowych chemikaliów nieorganicznych,
- rozbiórki i burzenia obiektów budowlanych,
- przygotowania terenu pod budowę,
- roboty związane z budową dróg i autostrad,
- pozostałe górnictwo i wydobywanie, gdzie indziej nie sklasyfikowane,
- transport drogowy towarów,
- pozyskiwanie drewna,
- wytwarzanie i przetwarzanie produktów rafinacji ropy naftowej.

Sama Spółka jako główny kierunek swojej działalności wskazuje zagospodarowywanie odpadów niebezpiecznych i rekultywacją terenów zielonych, a jej działalność oparta jest na stosowaniu maszyn i urządzeń wykorzystujących odpowiednio przetworzone, elementarne siły przyrody. Przy czym Spółka posiada na własność maszyny, ładowarki teleskopowe, ciągniki rolnicze i samochody.

(dowód: odpis KRS k. 69-75, zeznania świadka W. J., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 02:160 05:54, przesłuchanie w charakterze pozwanego M. P., e-protokół z dnia 8.10.2013 r. 52:36- 01:06:50);

Spółka, w spornym okresie, była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w S..

(dowód: umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej k. 100);

Dnia 16 września 2009 r. około godziny 12.30 miał miejsce wypadek, w którym poszkodowany został powód J. J.. Tego dnia J. J., pracownik firmy (...), przyjechał jako kierowca z transportem balotów słomy na teren firmy (...) Sp. z o.o. w B., gmina M., gdzie baloty miały być rozładowane. Bale słomy (kostki) o wymiarach ok. 240 cm x 90 cm x 120 cm i wadze ok. 300 – 350 kg zostały wcześniej załadowane na naczepę ciągnika siodłowego w dwóch rzędach na długość 5 bali, po 3 bale.

Powód nie przeszedł kierunkowego szkolenia w zakresie zachowania przy rozładunku. Kierowca z tej samej firmy w której pracował powód, udzielił powodowi informacji w którym miejscu ma zaparkować samochód, że musi odpiąć pasy przytrzymujące bele i oddalić się na bezpieczną odległość albo wejść do kabiny samochodu.

Dzień wypadku nie był pierwszym dniem pracy powoda przy transporcie słomy. Pracował tak już kilka dni i wiedział, że podczas rozładunku ma przebywać w bezpiecznym miejscu, które jego zdaniem było już na wysokości kabiny kierowcy. Wcześniej powód z reguły przebywał w kabinie ciągnika siodłowego.

Tego dnia przed rozładunkiem powód rozpiął pasy zabezpieczające bele słomy i zniknął z pola widzenia Z. P., który był operatorem ładowarki. Z. P. będąc przekonany, że powód wszedł do kabiny samochodowej, rozpoczął rozładunek. Powód i dokonujący rozładunku Z. P. nie mieli ze sobą kontakt wzrokowego.

Operator przystąpił do rozładunku słomy zaczynając od końca przyczepy. Przy czym teren rozładunku był nierówny i nieutwardzony. Zanim doszło do upadku balotów słomy z drugiej strony przyczepy, operator przyczepy zdjął trzy słupki słomy, do wypadku doszło przy próbie rozładunku czwartego bloku. Wówczas cały ładunek obsunął się i przygniótł powoda, który stał na wysokości kabiny ciągnika, po przeciwległej stronie niż prowadzony rozładunek i rozmawiał przez telefon. Przy czym operator ładowarki na widły ładowarki nabierał po 3 bele słomy, a ich łączna wysokość była większa niż długość sań widel ładowarki, co zgodnie z instrukcją używanej ładowarki było niedopuszczalne.

(dowód: dokumenty zebrane w aktach 1Ds 1704/09 {protokół kontroli k. 150-180}, zeznania świadka Z. P., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 23:16- 34:01, zeznania świadka I. J., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 05:54- 23:16, zeznania świadka K. S., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 34:02- 40:38, zeznania świadka K. B., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 40:38- 51:16, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013r. 15:27- 52:36);

W dniu 16.09.2009 r. ładowarkę J. (...), którą rozładowywano słomę obsługiwał pracownik strony pozwanej - Z. P., Przystąpił on do operowania samojezdną ładowarką teleskopową we wtorek tj. dzień przed spornym zdarzeniem, a pracę operatora wózka jezdniowego wykonywał sporadycznie, choć miał uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych.

W Zakładzie Produkcyjnym w B. nie było natomiast instrukcji obsługi lub dokumentacji techniczno – ruchowej powyższej ładowarki, przy obsłudze której doszło do wypadku. Nadto w instrukcji bhp dotyczącej prac rozładunkowych beli słomy nie wskazano sposobu i kolejności dokonywania rozładunku, w tym ilości unoszonych naraz balotów

(dowód: dokumenty zebrane w aktach 1Ds 1704/09 {protokół kontroli k. 150-180}, zeznania świadka Z. P., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 23:16- 34:01, zeznania świadka I. J., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 05:54- 23:16, zeznania świadka K. S., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 34:02- 40:38, zeznania świadka K. B., e-protokół z dnia 11.06.2013 r. 40:38- 51:16, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013r. 15:27- 52:36, przesłuchanie w charakterze pozwanego M. P., e-protokół z dnia 8.10.2013 r. 52:36- 01:06:50);

Przyczynami wypadku wg. Protokołu Kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, nr rej. (...) były:

- wejście poszkodowanego w strefę zagrożenia,
- niewłaściwe dokonywanie rozładunku polegające na jednorazowym unoszeniu stosu balotów słomy o wysokości ponad dwukrotnie wyższej niż długość sań widel,
- nieokreślenie przez (...) Sp. z o.o. sposobu i kolejności dokonywania rozładunku;
- tolerowanie przez nadzór (...) Sp. z o.o. odstępstw od zasad bezpiecznej pracy,
- dopuszczenie przez nadzór (...) Sp. z o.o. do obsługi ładowarki osoby nie posiadającej odpowiednich kwalifikacji i uprawnień,
- niedostarczenie pracodawcy poszkodowanego, K. B. przez (...) Sp. z o.o. informacji o zagrożeniu dla zdrowia i życia występującym w zakładzie oraz informacji odnośnie działań ochronnych i zapobiegawczych podjętych w celu wyeliminowania lub ograniczenia zagrożeń.

(dowód: protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, nr rej. (...) k.174-177, protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k.178-179, przesłuchanie świadków w postępowaniu przygotowawczym k. 180-182);

Postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko pozwanej Spółce o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

(dowód: postanowienie o umorzeniu - akta dochodzenia 1Ds 1704/09);

Powód nie został poddany szkoleniu wstępnemu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie instruktażu ogólnego. Fakt poddania instruktażu stanowiskowemu nie został udokumentowany na karcie szkolenia powoda.

(dowód: dokumenty zebrane w aktach dochodzenia 1Ds 1704/09, protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, nr rej. (...) k. 174-177, protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 178-179,);

Z miejsca wypadku powód został przewieziony transportem lotniczym do Szpitalnego (...) (...) Szpitala (...) we W.. U powoda rozpoznano wybuchowe złamanie trzonu kręgu (...) z całkowitym uszkodzeniem rdzenia na tym poziomie, z plegią (porażeniem) kończyn dolnych i złamanie szczytu kostki bocznej lewej. Powoda przyjęto do Klinicznego Oddziału (...) i w trybie pilnym operowano - wykonano (...) i częściową (...), kręgosłup ustabilizowano (...). Po operacji plegia nie ustąpiła. Rana pooperacyjna goiła się per secundam, stosowano antybiotykoterapię oraz terapię zapobiegającą przykurczom mięśniowym i odleżynom. W powyższej placówce J. J. przebywał do 05.10.2009 r.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego z (...) (...) Szpitala (...) (...) we W., k. 33, k. 183-199, opinia biegłego sądowego lekarza chirurga ortopedy S. L. k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca biegłego ortopedy e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572, 02:29- 15:19, opinia biegłego sądowego lekarza neurologa E. T., k. 395- 400, pisemna opinia uzupełniająca neurologa, k. 451-453);

W dniu 5.10.2009 r. powoda przekazano do Oddziału (...) przy ul. (...) we W., gdzie powód przebywał do 25.01.2010 r. i był intensywnie rehabilitowany. W trakcie pobytu powód był leczony również z powodu nawracającej infekcji dróg moczowych.

W Szpitalu nauczono powoda stosowania dopęcherzowych cewników oraz samodzielnego poruszania się na wózku inwalidzkim i samodzielnego wykonywania części czynności dnia codziennego, prowadzono też terapię psychologiczną.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 34-36, opinia biegłego sądowego lekarza chirurga ortopedy S. L., k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca lekarza chirurga – ortopedy, e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, opinia biegłego sądowego lekarza neurologa E. T., k. 395- 400, pisemna uzupełniająca opinia neurologa, k. 451-453);

W dniach od 4.04.2010 r. do 16.05.2010 r. powód przebywał na Oddziale (...) Spółki z o. o., w celu leczenia usprawniającego w ramach rehabilitacji neurologicznej przewlekłej. Prowadzono wówczas dalsze usprawnianie w wyniku którego uzyskano poprawę ogólnej sprawności powoda.

W dniach od 20.01.2012 r. do 10.02.2012 r. powoda poddawano rehabilitacji w Oddziale (...) w L., gdzie według karty informacyjnej uzyskano wzmocnienie gorsetu mięśniowego i poprawę stabilizacji tułowia.

Następnie powód został przewieziony na Oddział (...) (...) Szpitala (...) (...) we W.. W powyższej placówce powód przebywał prawie przez 4 miesiące.

(dowód: karta informacyjna nr (...), k.3, karta informacyjna z dn. 10.02.2012 r. k.38, dokumentacja medyczna k. 200-336);

Przed wypadkiem powód był zdrowym, czynnym zawodowo, 42 letnim mężczyzną. Był osobą przedsiębiorczą i zaradną, uprawiał sporty, uczęszczał m.in. na siłownię, trenował karate i boks. Razem ze swoją partnerką życiową wychowywał swoją córkę, nad którą miał powierzoną władzę rodzicielską i dziecko swojej partnerki. Do czasu wypadku powód pracował zawodowo, a także podejmował się różnych dodatkowych prac, by móc zapewnić rodzinie, której był głównym żywicielem.

(dowód: przesłuchanie świadka B. L. e -protokół z dnia 8.10.2013 r. 01:16 - 15:27, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Po wypadku całe życie powoda uległo diametralnej zmianie. Powód rozstał się ze swoją partnerką życiową i wraz z małą córką, która w dacie wypadku miała 9 lat, zamieszkał na ok. rok czasu u swoich rodziców. Następnie zamieszkał w mieszkaniu, które dostał od Gminy. Córka pomaga powodowi w niektórych czynnościach dnia codziennego ale jest jeszcze bardzo młoda i to jest dla niej duże obciążenie psychiczne. Powodowi pomaga również rodzina: rodzice i rodzeństwo.

(dowód: przesłuchanie świadka B. L. e -protokół z dnia 8.10.2013 r. 01:16 - 15:27, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Obecnie u powoda rozpoznaje się: stan po złamaniu wybuchowym trzonu kręgu (...) z całkowitym przerwaniem rdzenia kręgowego, stan po leczeniu operacyjnym - (...) i (...) oraz stabilizacji (...), porażenie spastyczne kończyn dolnych i pęcherz neurogeny. Inwalidztwo powoda jest trwałe, skutki wypadku powód będzie odczuwał do końca życia, aktywność życiowa powoda jest znacznie ograniczona.

Dodatkowo, pomimo porażenia kończyn dolnych powód boleśnie odczuwa spastykę w tych kończynach.

Następstwem uszkodzenia rdzenia jest utrzymujące się do chwili obecnej porażenie kończyn dolnych i zaburzenia zwieraczy.

Powód prowadzi życie na wózku inwalidzkim. Nie jest możliwe przyjęcie pozycji stojącej przez powoda, nawet przy pomocy osób trzecich, zaburzona jest również pozycja siedząca. Powód musi podpierać tułów rękoma. Stale występują u powoda bóle kręgosłupa piersiowego, okresowe infekcje dróg moczowych powodujące konieczność stosowania antybiotyków.

Z powodu zaburzeń oddawania moczu i stosowania cewnika zewnętrznego wyprowadzonego przez przetokę, u powoda często nawracają infekcje dróg moczowych. Powód nie czuje również parcia na stolec.

W wyniku wypadku powód doznał również złamania szczytu kostki bocznej lewej. U powoda zdarzają się też zakażenia górnych dróg oddechowych.

Skutkiem przebytego urazu jest również zespół adaptacyjny związany z ciężkim urazem i związaną z tym niepełnosprawnością.

Proces leczenia operacyjnego powikłany był zaburzeniami gojenia rany.

(dowód: zeznania świadka B. L. e-protokół z dnia 08.10.2013 r. k. 357 01:29 - 15:27, opinia biegłego sądowego lekarza chirurga ortopedy S. L. – k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca ortopedy, e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda związany z wypadkiem z dnia 16.09.2009 r. wynosi z punktu - **100%**.

Całkowite uszkodzenie rdzenia kręgowego nie rokuje poprawy stanu neurologicznego.

(dowód: opinia biegłego sądowego lekarza chirurga ortopedy S. L., k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, opinia biegłego sądowego lekarza neurologa E. T., k. 395- 400, pisemna uzupełniająca opinia neurologa, k. 451-453);

Utrzymujące się porażenie kończyn dolnych z niemożnością samodzielnego (nawet przy pomocy 2 osób) utrzymania się na nogach czyni powoda osobą całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Powód częściowo pogodził się i przystosował do swojego kalectwa, jednakże nadal ma i będzie miał trudności np. z przełożeniem do wanny lub pod prysznic, czynnościami toalety, wykonywaniem czynności porządkowych, przyniesieniem zakupów itp.

Z tych też względów opieka i pomoc osoby trzeciej jest i będzie powodowi potrzebna w wymiarze 2 godzin dziennie.

Przy czym stawka usług opiekuńczych w Gminie L., gdzie mieszka powód wynosi 13 zł za godzinę.

(dowód: zeznania świadka B. L. e-protokół z dnia 08.10.2013 r. k. 357 01:29 - 15:27, opinia biegłego sądowego chirurga ortopedy S. L. – k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca ortopedy, e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, opinia biegłego sądowego lekarza neurologa E. T., k. 395- 400, pisemna uzupełniająca opinia neurologa, k. 451-453, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Fundamentalne znaczenie dla procesu leczenia powoda ma rehabilitacja, która polega na wykonywaniu ćwiczeń biernych z obecnością rehabilitanta i zmierza do rozruszania kończyn dolnych oraz ograniczenia męczących odruchów spastycznych. Powód musi systematycznie i codziennie wykonywać wyuczone w trakcie pobytów Oddziale (...)ćwiczenia. Powód powinien też jak najczęściej korzystać z rehabilitacji zarówno ambulatoryjnej jak i stacjonarnej (hospitalizacja na Oddziałach (...)).

Poza tym w zależności od potrzeb powinny być stosowane przez powoda też zabiegi fizykalne wzmacniające mięśnie, działające przeciwbólowo zmniejszające spastykę mięśni. Zabiegi fizykalne powinny być stosowane co najmniej 1 cykl na 2 miesiące. NFZ refunduje cykle 10 dniowe zabiegów rehabilitacyjnych. Niestety okres oczekiwania na rehabilitację jest długi i sięga nawet do kilku miesięcy, a oczekiwanie na hospitalizację na Oddziale (...) w niektórych ośrodkach wynosi 2-3 lata. Tak więc rehabilitacja jedynie w ramach NFZ jest w powoda niewystarczająca.

Dla osiągnięcia zamierzonych celów rehabilitacji niezbędne jest, aby powód poddawany był zabiegom co najmniej 5 razy w tygodniu.

Przy czym stawka za rehabilitację w domu pacjenta to ok. 100 zł za godzinę.

(dowód: zeznania świadka B. L. e-protokół z dnia 08.10.2013 r. k. 357 01:29 - 15:27, opinia biegłego sądowego chirurga ortopedy S. L. – k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca ortopedy, e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, opinia biegłego sądowego lekarza neurologa E. T., k. 395- 400, pisemna uzupełniająca opinia neurologa, k. 451-453, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Powód z uwagi na siedzący tryb życia, dolegliwości urologiczne oraz zaburzenia układu trawiennego ma zalecenia do stosowania specjalnej diety nastawionej na wspomaganie pracy jelit, opróżnianie pęcherza, zapobieganie odwapnieniu kości. Powód powinien spożywać 3 litry wody dziennie, jeden litr soku owocowego, ryby, cielęcinę, pieczywo gruboziarniste oraz dużo nabiału.

(dowód: zeznania świadka B. L. e-protokół z dnia 08.10.2013 r. k. 357 01:29 - 15:27, opinia biegłego sądowego chirurga ortopedy S. L. – k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca ortopedy, e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, opinia biegłego sądowego lekarza neurologa E. T., k. 395- 400, pisemna uzupełniająca opinia neurologa, k. 451-453, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Z uwagi na powyższe upośledzenia i dolegliwości powód musi stale korzystać z cewników, worków na mocz, pieluchomajtek, rękawiczek jednorazowych, środków odkażających, leków odkażających układ moczowy, maści, oliwek, jak również leków wspomagających czynności seksualne (60 zł za tabletkę).

Worek do zbierania moczu z dodatkowym sprzętem kosztuje od 1,5 zł do 9 zł za sztukę, cewnik ok. 5 zł, a rękawiczki gumowe 15 zł za 100 sztuk.

(dowód: faktury VAT k. 48-52, k. 54, zeznania świadka B. L. e-protokół z dnia 08.10.2013 r. k. 357 01:29 - 15:27, opinia biegłego sądowego chirurga ortopedy S. L. – k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca ortopedy, e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, opinia biegłego sądowego lekarza neurologa E. T., k. 395- 400, pisemna uzupełniająca opinia neurologa, k. 451-453, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Oczywiście niezbędny jest powodowi sprzęt ortopedyczny taki jak wózek inwalidzki, poduszka przeciwodleżynowa, materac przeciwodleżynowy, które powinny być co jakiś czas wymieniane.

Po wypadku powód kupił materac przeciwodleżynowy za kwotę 1 005,10 zł, z czego NFZ pokrył 385 zł

Indywidualny przedmiot pionizujący kosztował powoda 5 700 zł, z czego NFZ dofinansował 3 000 zł.

Wózek inwalidzki, jaki kupił powód kosztował 3 420 zł, NFZ pokrył ten wydatek do wysokości 1 800 zł.

Ostatnio powód musiał wymienić dętkę w wózku i wyniosło to 40 zł.

Powód miał również samochód, który przystosował dla osoby niepełnosprawnej, co kosztowało 1 130,80 zł ale z powodu trudnej sytuacji finansowej powód musiał go sprzedać.

(dowód: faktura VAT –k. 44, faktura VAT –k.45, faktura VAT – k. 46, faktura VAT k.47, faktura VAT k.53, zeznania świadka B. L. e-protokół z dnia 08.10.2013 r. k. 357 01:29 - 15:27, opinia biegłego sądowego chirurga ortopedy S. L. – k. 493-497, ustna opinia uzupełniająca ortopedy, e-protokół z dnia 21.04.2015 r., k. 572 02:29 - 15:19, przesłuchanie powoda J. J., e-protokół z dnia 08.10.2013 r. 15:27- 52:36);

Powód został uznany przez ZUS za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji do 2017 roku w związku z wypadkiem przy pracy. Orzeciono również znaczny stopień niepełnosprawności.

Decyzją (...) z dnia 25.06.2012 r. powód w okresie od 1.07.2012 r. do 31.12.2012 r. miał przyznane świadczenia w postaci usług opiekuńczych w zakresie zaspokajania codziennych potrzeb życiowych, opieki higienicznej i pielęgnacji w ilości 5 godzin tygodniowo.

Powód otrzymuje rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 776,63 zł.

(dowód: decyzja (...) k.39, orzeczenie o niepełnosprawności k. 40, orzeczenie lekarza ZUS k.41-42, decyzja ZUS k. 43);

Powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania pismem z dnia 22.06.2011 r., w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania.

Pismo zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 29.06.2011 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz doręczeniem k. 57- 68 i k. 99).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i w znacznej części co do wysokości.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodzi zadośćuczynienia i renty z tytułu wypadku jakiemu uległ w dniu 16.09.2009 r. wskazując jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej przepis art. 435 k.c.

Pozwana spółka i interwenient uboczny wnosząc o oddalenie powództwa kwestionowali przede wszystkim roszczenie co do zasady zaprzeczając podstawom odpowiedzialności, jak i wskazując na przesłanki egzoneracyjne, a z ostrożności

procesowej uznali powództwo niezasadne również co do jego wysokości podając, że dochodzone kwoty są znacznie wygórowane. Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia.

Przedawnienie

W pierwszej kolejności wskazać więc należy, że podniesiony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie. Wypadek powoda miał miejsce w dniu 16.09.2009 r., zaś pozew został wysłany pocztą dnia 14.09.2012 r. Zgodnie z art. 165 §2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Powództwo zostało zatem wniesione przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ k.c.

Zasada odpowiedzialności strony pozwanej

Zdaniem Sądu wskazana przez powoda materialno-prawna podstawa odpowiedzialności strony pozwanej wynikająca z art. 435§1 k.c. znajduje w rozpoznawanej sprawie uzasadnienie. Zgodnie z tą regulacją prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Do przypisania pozwanej odpowiedzialności na podstawie tego przepisu konieczne jest wykazanie, że po pierwsze pozwana spółka prowadzi przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, a po drugie, że szkoda, którą doznał powód powstała właśnie wskutek „ruchu tego przedsiębiorstwa”.

Przy kwalifikowaniu czy dane przedsiębiorstwo wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody, w rozumieniu art. 435 k.c., istotne jest wykazanie, czy przedsiębiorstwo to do prawidłowego działania musi wykorzystywać odpowiednio przetworzone siły przyrody (elektryczność, para, gaz czy inne źródła energii). Należy zbadać zatem przedmiot działalności przedsiębiorstwa pozwanego i ustalić, czy dla jego funkcjonowania niezbędne jest wykorzystywanie sił przyrody i jakich.

Z informacji ujawnionych w KRS pozwanej spółki wynika, że prowadzi ona działalność w m.in. w zakresie:

- produkcji cementu, wyrobów ogniotrwałych, cegieł, dachówek i materiałów budowlanych, produkcja wyrobów budowlanych z betonu, produkcja masy betonowej prefabrykowanej
- produkcji pozostałych podstawowych chemikaliów nieorganicznych
- rozbiórki i burzenia obiektów budowlanych
- przygotowania terenu pod budowę
- roboty związane z budową dróg i autostrad
- pozostałe górnictwo i wydobywanie, gdzie indziej nie sklasyfikowane
- transport drogowy towarów
- pozyskiwanie drewna
- wytwarzanie i przetwarzanie produktów rafinacji ropy naftowej

Wyższej zostały przedstawione jedynie poszczególne przedmioty działalności gospodarczej, którą trudni się pozwana spółka. Katalog jest jeszcze szerszy. Sama pozwana jako główny kierunek swojej działalności podaje „zabezpieczanie odpadów i rekultywacja”. Analizując przedmiot działania pozwanej spółki należy dojść do wniosku, że funkcjonowanie

spółki (...), której działalność prowadzona jest na szeroką skalę, oparta musi być na stosowaniu maszyn i urządzeń wykorzystujących odpowiednio przetworzone, elementarne siły przyrody. Potwierdził to również – słuchany w charakterze pozwanego - prezes pozwanej spółki (...), który zeznał, że pozwana spółka posiada na własność maszyny, ładowarki teleskopowe, ciągniki rolnicze i samochody (e-protokół z dnia 08.10.2013 r.). W skomplikowanym procesie produkcji paliw obejmującym rozdrabnianie, suszenie, mieszanie i brykietowanie surowców urządzenia techniczne z pewnością nie pełnią wyłącznie roli wspomagającej funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, lecz mają fundamentalne znaczenie dla ich funkcjonowania. W przedsiębiorstwie trudniącym się między innymi skupem surowców, w tym słomy oraz ich magazynowaniem i składowaniem, przeładunki towarów stanowią kluczowe zadanie w ramach świadczonych usług. Praca tych urządzeń niewątpliwie wymaga sił przyrody, niewystarczająca jest tu siła ludzka. Bez wątplenia także również praca ładowarki, którą operował zatrudniony u pozwanego Z. P. wiązała się z użyciem w jego ramach sił przyrody, gdyż ramię ładowarki działa tylko przy włączonym silniku.

Drugą przesłanką zastosowania przepisu art. 435 k.c. jest ustalenie czy do wypadku doszło na skutek ruchu tego przedsiębiorstwa. Pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” jest niedookreślone ściśle przez ustawodawcę i stało się przedmiotem interpretacji w orzecznictwie. Przyjmuje się, że "ruch przedsiębiorstwa" w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy jako każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia z dnia 13 listopada 2008 r., w sprawie sygn. akt: I ACa 714/08).

Wypadek powoda zdarzył się w trakcie rozładunku towaru, kiedy operator ładowarki teleskopowej usiłował pobrać z naczepy stos balotów słomy. W momencie wbijania wideł pod stos bel, inne baloty utraciły oparcie i osunęły się na ziemię, wprost na J. J.. Dokonywany w taki a nie inny sposób rozładunek doprowadził do utraty stabilności bel, co skutkowało ich upadkiem na powoda Nie budzi zatem wątpliwości, iż uszczerbek na zdrowiu powoda nastąpił w wyniku zdarzenia bezpośrednio powiązanego z działalnością pozwanego przedsiębiorstwa.

Z powyższego jasno wynika, iż w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 435 k.c., a zatem odpowiedzialność strony pozwanej za przedmiotowe zdarzenie oparta jest na zasadzie ryzyka.

Dodać jeszcze należy, że zdaniem Sądu brak jest podstaw, by poszukiwać podstawy prawnej dla roszczeń powoda także w treści art. 436 k.c. statuującym odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji albowiem ładowarka teleskopowa, której działanie doprowadziło do powstania szkody, nie jest mechanicznym środkiem komunikacji w rozumieniu tego przepisu. Za taki może być uznany jedynie pojazd, który: 1) napędzany jest własnym urządzeniem mechanicznym, 2) porusza się za pomocą sił przyrody, 3) służy celom komunikacyjnym, przy czym wszystkie te cechy muszą występować łącznie. Na tej podstawie zalicza się do nich samochody, motocykle, autobusy, ciągniki, statki powietrzne i orskie, statki żeglugi śródlądowej, motorówki, itp., napędzane zawsze urządzeniem mechanicznym. Według aktualnie dominującego w nauce prawa i orzecznictwie podglądu, wyłączone natomiast z tego pojęcia są pojazdy nie będące mechanicznymi środkami komunikacji, jak np. dźwigi elektryczne, koparki, spychacze, kombajny rolnicze, inne maszyny samobieżne (por. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, str. 506 – 507, A. Olejniczak, Komentarz do art. 436, LEX).

Do przypisania odpowiedzialności z artykułu 435 k.c., która jak już wspomniano wyżej, oparta jest na zasadzie ryzyka, konieczne jest wykazanie szkody i związku przyczynowego, a jedynymi okolicznościami wyłączającymi odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Przy czym ciężar wykazania jednej z przesłanek egzoneracyjnych, zgodnie z treścią art. 6 k.c., spoczywa na podmiocie odpowiedzialnym za szkodę czyli w rozpoznawanej sprawie na stronie pozwanej.

Strona pozwana wskazywała, że do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego. Niemniej jednak powyższej okoliczności w niniejszej sprawie nie wykazano. Wręcz przeciwnie, w protokole nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, nie stwierdzono, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono także, aby J. J. działał umyślnie lub wypadek miał miejsce wskutek rażącego niedbalstwa poszkodowanego. W protokole przy ustaleniu przyczyn wypadku wskazano - oprócz lekceważenia przez poszkodowanego zagrożenia także inne uchybienia popełnione przez pozwaną, a mianowicie niewłaściwe dokonywanie rozładunku, niezajomość treści podręcznika operatora ładowarki, nieokreślenie przez pozwaną spółkę sposobu i kolejności dokonywania rozładunku balotów słomy i pozostawienie tej kwestii do wyboru danego operatora, tolerowanie ze strony nadzoru spółki odstępstw od zasad bezpiecznej pracy poprzez pozwalanie kierowcom, w tym powodowi, na przebywanie w kabinie ciągnika podczas rozładunku, brak doświadczenia operatora ładowarki w obsłudze tej maszyny (drugi dzień pracy), który nadto rozpoczął pracę nie upewniwszy się, że kierowca samochodu oddalił się na bezpieczną odległość.

Jak wynika m.in. z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy rej. (...), rozładunek słomy dokonywany przez pracownika pozwanej spółki prowadzony był niewłaściwie, gdyż jednorazowo podnoszono zbyt dużo bel przez co baloty utraciły stabilność i spadły na powoda.

W tych okolicznościach nie można zatem mówić aby do powstania szkody doszło z wyłącznej winy powoda i by zachodziła przesłanka egzoneracyjna z art. 435 k.c., uwalniająca pozwaną od odpowiedzialności. Niewątpliwie zachowanie powoda było nieprawidłowe, jednakże znaczenie winy poszkodowanego jako przyczyny egzoneracyjnej jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z jego winy (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 1957 r., I CR 532/56, Lex nr 49748). Przesłanka ta miałaby zastosowanie jedynie w sytuacji gdy wszystkie inne okoliczności i czynności wykonywane przez inne osoby były prowadzone prawidłowo i nie stwarzały ryzyka niebezpieczeństwa, a tylko powód swoim zachowaniem doprowadził do złamania zasad bezpieczeństwa. Taka sytuacja w tej sprawie nie miała miejsca i dlatego nie można było przypisać powodowi wyłącznego zawinienia powstania szkody. Można ewentualnie rozważać stopień, w jakim poszkodowany przyczynił się do wypadku o czym niżej.

Przyczynienie

Stosownie do reguł wynikających z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania, czy też zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Po pierwsze należy wyjaśnić, że wniosek dowody interwenienta ubocznego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czy i w jakim stopniu powód przestrzegał przepisów BHP został oddalony, albowiem w ocenie Sądu był bezprzedmiotowy. Z materiału dowodowego bezspornie wynika, że powód szkolenia z zakresu BHP nie przeszedł, stąd trudno oceniać w jakim stopniu dopuścił się przekroczenia tych zasad. W zebranych dokumentach w postępowaniu przygotowawczym są natomiast protokoły przebiegu wypadku i kontroli BHP w zakładzie pozwanej. Powód, jak wynika z tych dokumentów, nie został u swojego pracodawcy poddany szkoleniu wstępnemu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie instruktażu ogólnego, natomiast fakt poddania pracownika J. J. instruktażowi stanowiskowemu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny prac nie został udokumentowany na karcie szkolenia wstępnego. W czasie kontroli inspektorowi pracy nie przedstawiono oświadczenia powoda o zapoznaniu go z ryzykiem zawodowym oraz sposobami ochrony przed zagrożeniami oraz nie przedstawiono dowodów potwierdzających fakt powierzenia wykonywania zadań w zakresie służby BHP osobie posiadającej uprawnienia i kwalifikacje do wykonywania tych zadań. Sam powód zeznał, że nie przeszedł szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie czynności jakie wykonywał w dniu wypadku. Ogólny ustny instruktaż otrzymał od jednego z kierowców, który wcześniej takie czynności przy rozładunku wykonywał. Sam świadek Z. P. nie pamiętał czy informował powoda jak ma się zachować, nie potwierdzili tego też świadkowie pozwanej

(pracownicy spółki (...)). Świadek I. J. zeznawał natomiast, że instruktąz udzielał jedynie operatorom ładowarki, aby upewniali się przy wykonywaniu rozładunku, czy w pobliżu około 20 m nie znajdują się pracownicy.

Zachowanie powoda należy więc oceniać jedynie z perspektywy zachowania należytej ostrożności. I tu stwierdzić trzeba, że widziane z tego punktu postępowanie powoda było nieprawidłowe. Powód sam przyznał, że wszedł w strefę roboczą z pominięciem zasad ostrożnego zachowania. Przy rozładunku słomy powód co prawda pracował sporadycznie, ale należy mieć jednocześnie na uwadze, że powód jest osobą dojrzałą (w chwili wypadku miał 42 lata) i powinien był wykazać pewien stopień przewidywalności i rozważli. Wypracowaną, aczkolwiek nie do końca prawidłową praktyką podczas rozładunku było to, że kierowca po rozpięciu pasów przytrzymujących baloty, informował operatora ładowarki o gotowości do rozładunku i sam usuwał się w odległe, bezpieczne miejsce, albo przebywał w kabinie samochodu. Powód natomiast po ściągnięciu pasów zatrzymał się na wysokości kabiny i rozmawiał przez telefon. Nawet nie wiedział, że Z. P. rozpoczął już rozładunek. Między powodem a Z. P. nie doszło do żadnej wymiany informacji. Z. P. z kolei zeznał, że zobaczył kierowcę (powoda) udającego się w stronę kabiny i rozpoczął swoją pracę. Przy rozładunku trzeciego rzędu doszło do wypadku. Porównując stopień przyczynienia każdej ze stron, to znaczy niewłaściwe zachowanie powoda, a z drugiej strony nieprawidłowe wykonywanie pracy przez pracownika pozwanej (Z. P. swoje czynności wykonywał niewłaściwie albowiem usiłował jednorazowo unosić stopy balotów słomy o wysokości ponad dwukrotnie wyższej niż długość sań wideł oraz nie upewnił się, że powód oddalił się na bezpieczną odległość czy też wszedł do kabiny) oraz stwierdzone odstępstwa od zasad bezpiecznej pracy w pozwanym zakładzie, Sąd doszedł do przekonania, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 20 %.

Zadośćuczynienie

Zakres odpowiedzialności cywilnej osoby odpowiadającej za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia regulują w sposób szczególny art. 444-448 k.c. Roszczenie powoda dotyczące zadośćuczynienia wywiedzione zostało w pierwszej kolejności z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., zgodnie z którym między innymi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie. Krzywdą zaś, w rozumieniu tego przepisu, będzie z reguły trwale kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego.

W toku postępowania dowodowego powód wykazał w sposób należyty szkodę niemajątkową w postaci powstałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 16.09.2009 r. Na skutek wypadku powód doznał poważnych uszkodzeń ciała, w wyniku których pozostanie inwalidą poruszającym się na wózku, zaopatrzonym w cewnik w przetoce. W związku ze złamaniem trzonu (...)i całkowitym uszkodzeniem rdzenia na tym poziomie doznał paraliżu spastycznego kończyn dolnych oraz złamania szczytu kostki bocznej lewej. W stanie ciężkim został przewieziony helikopterem na oddział szpitala (...)Szpitala (...)we W.. Jak wynika z poczynionych ustaleń powód był długotrwale hospitalizowany, przeszedł skomplikowane leczenie - zastosowano leczenie operacyjne (...)i (...)oraz stabilizacji (...)a proces leczenia był powikłany zaburzeniem gojenia ran

Dokonując oceny stopnia utraty zdrowia powoda Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy i ustaleniach biegłych sądowych lekarzy, w tym na opinii biegłego lekarza chirurga ortopedy S. L. i biegłego lekarza neurologa E. T.. Biegli zgodnie ustalili, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 100%. Taka ocena nie budziła żadnych wątpliwości albowiem ustawodawca przyjął, że w przypadku gdy dojdzie do poprzecznego uszkodzenia rdzenia kręgowego, jak to miało miejsce u powoda, istnieje tylko jedna możliwa do przyjęcia skala w tabeli uszczerbków, oznaczającą trwałą uszczerbek na zdrowiu w 100% .

Sąd nie znalazł żadnych podstaw by podważać przedstawione przez specjalistów wnioski. Opinie biegłych są wyczerpujące, logiczne i mają szczegółowe odniesienie do zebranej dokumentacji medycznej oraz poparte zostały badaniami powoda i długoletnim doświadczeniem lekarzy. Strony właściwie nie składały zastrzeżeń do ustalonego

stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda. Określony uszczerbek na zdrowiu unaocznia stopień w jakim powód doznał rozstroju zdrowia i choć jest to kryterium pomocnicze to przy uwzględnieniu dodatkowych okoliczności jest ono miarodajne dla oceny stopnia doznanej krzywdy przez powoda.

Wysokość doznanej krzywdy powoda należy oceniać przez pryzmat także innych okoliczności. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na konsekwencje doznanego urazu. Doznane przez powoda obrażenia ciała spowodowały całkowitą utratę zdolności do poruszania się, co ma przeogromne znaczenie w codziennym życiu powoda. Na skutek wypadku powód utracił zdolność do samodzielnej egzystencji i jest zdany, już do końca życia na pomoc osób trzecich w wielu codziennych i podstawowych czynnościach. Pomimo tego, że powód cały czas walczy o uzyskanie jak największej sprawności życiowej i nadal zмага się z trudem utrzymania uzyskanych zdolności do częściowej samoobsługi, pozostaje on osobą o bardzo ograniczonej motoryce, co w sposób ewidentny uniemożliwia wykonywanie wielu czynności dnia codziennego.

Powód jest zaadaptowany do wózka inwalidzkiego, ale ma trudności z utrzymaniem równowagi tułowia przy siedzeniu bez podparcia. Życie „na wózku” jest dla niego bardzo ciężkie.

Do tego jeszcze niewładne kończyny wymagają starannej pielęgnacji by nie dopuszczać do odleżyn i powstawania trudno gojących się ran. Powód cały czas musi stosować środki przeciw odleżynom, kremy, oliwki. Powinien nosić pieluchomajtki, co nie poprawia komfortu życia dorosłego mężczyzny.

Rozmiar doznanej krzywdy powiększa fakt, że powód musi systematycznie i codziennie wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne. Biegły neurolog i ortopeda podkreślali jak ważne dla zdrowia powoda jest codzienne wykonywanie ćwiczeń rehabilitacyjnych usprawniających ruchowo. Poza tym w zależności od potrzeb muszą być stosowane zabiegi fizykalne wzmacniające mięśnie, działające przeciwbólowo, zmniejszające spastykę mięśni (która jest powikłaniem znacznego stopnia ograniczenia ruchowego). U osób z porażeniami kończynowymi objawy spastyki nasilają się przy próbie ruchów czynnych kończyn dolnych, które prowadzą u powoda do zaburzenia i tak już trudnych dla niego czynności samoobsługi. Ból i cierpienie towarzyszy powodowi cały czas od czasu wypadku. Konieczność stałej, codziennej rehabilitacji powoduje też codzienne odczuwanie bólu przy ćwiczeniach rehabilitacyjnych.

Co więcej, z powodu słabszej zdolności wentylacji płuc istnieje zagrożenie zapaleniem płuc, a z powodu stałej konieczności utrzymywania przetoki istnieje zagrożenie infekcją dróg moczowych oraz zwiększone ryzyko infekcji ogólnoustrojowej.

Na rozmiar krzywdy w sposób znaczący wpływają również problemy z wstępującym u powoda pęcherzem neurogennym oraz występujące zaburzenia zwieraczy. Z powodu pęcherza neurogennego nie kontroluje on oddawania moczu, musi korzystać z cewnika zewnętrznego. Powód musi również pomagać sobie przy oddawaniu stolca.

Należy też wspomnieć, że na skutek doznanego urazu powód boryka się jeszcze z problemami natury intymnej.

Sąd w ocenie swojej uwzględnił nadto konsekwencje doznanego urazu w sferze społecznej. Skutki doznanej szkody są dla powoda szczególnie dotkliwe, albowiem jest on osobą stosunkowo młodą i dotychczas prowadził aktywny tryb życia. Do czasu wypadku pracował zawodowo, a także podejmował się często dodatkowych prac, by móc zapewnić rodzinie środki utrzymania. Był głównym żywicielem rodziny i osobą samotnie wychowującym córkę, która w chwili wypadku miała 9 lat. Powód był osobą sprawną, przedsiębiorczą i zaradną, uprawiał sporty, uczęszczał m.in. na siłownię, trenował karate i boks. Po wypadku całe jego życie uległo diametralnej zmianie. W obecnej sytuacji to on w dużej mierze jest uzależniony od pomocy osób trzecich. Ponadto po wypadku powód rozstał się z konkubiną i teraz mieszka jedynie ze swoją córką. Uzależniony jest też od pomocy innych członków swojej rodziny.

Istotne w całościowej ocenie krzywdy powoda są też niekorzystne rokowania na przyszłość, co potwierdzili badający powoda biegli lekarze. Skutki wypadku trwają do chwili obecnej i będą trwały w przyszłości. Uszczerbek stwierdzony u powoda jest trwały, skutki wypadku powód będzie odczuwał do końca życia, aktywność życiowa powoda już na stałe pozostanie znacznie ograniczona,

Wymieniając ujemne skutki wypadku, nie sposób oczywiście pominąć sfery psychicznej. Biegły neurolog stwierdził u powoda zespół adaptacyjny po przebytych urazach. Sam powód wskazał, że jego stan psychofizyczny jest zmienny, są okresy, kiedy jest silniejszy, po infekcjach jest słabszy i wymaga do tego celu pomocy osób trzecich. Ma jednak nadzieję na poprawę swojego stanu, prowadzi samodzielne ćwiczenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że jego niepełnosprawność w istotny sposób przekłada się na samopoczucie i poczucie pewności siebie, a związku tym na możliwość zawierania i utrwalania nowych znajomości. Opisane dolegliwości mają znaczący wpływ na funkcjonowanie i komfort życia powoda.

Prawidłowe ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 80). Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę przede wszystkim wysokość uszczerbku na zdrowiu fizycznym powoda, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i stopień cierpień fizycznych, długość leczenia i związane z nią niedogodności. Uwzględniono też trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym powoda. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość. Zdrowie, ponad wszelką wątpliwość jest dobrem szczególnie cennym dlatego przyznawane kwoty zadośćuczynienia nie mogą być zaniżane.

Reasumując, mając na względzie wskazane powyżej kryteria, Sąd uznał, że kwota 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi należyłą rekompensatę krzywdy powoda czyniąc zadość kryteriom ustalania słusznego i sprawiedliwego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną.

Powyższą kwotę Sąd obniżył jednak stosowanie do stopnia przyczynienia się powoda do wypadku o 20 % i ostatecznie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 400 000 zł tytułem zadośćuczynienia, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku, w pozostałej części oddalając powództwo o zadośćuczynienie w punkcie II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie co do odsetek od kwoty 400 000 zł Sąd wydał w oparciu o art. 455 k.k. w zw. z art. 481 k.c.

Powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 22.06.2011 r. w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo zostało doręczone w dniu 29.06.2011 r., a zatem od dnia 14 lipca 2011 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą.

Renta

Powód domagał się nadto zasądzenia od dnia 25.01.2010 r. i nadal renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych dochodów w łącznej wysokości 11 122,47 zł miesięcznie.

Ponadto powód dochodził zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda renty z tytułu utraconych zarobków za okres od dnia 01.04.2009 r. do dnia 24.01.2010 r. w wysokości 1 703,47 zł miesięcznie.

Żądanie w tym zakresie wywiedzione zostało z art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W judykaturze akcentuje się, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. (wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., II PK 65/09, LEX nr 558304). Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji,

opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp. – wyrok SA w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APr 7/96, OSA 1997, z. 6, poz. 18).

Z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie, popartych doświadczeniem życiowym, wynika w sposób oczywisty, że koszt utrzymania i zaspokajania podstawowych potrzeb osoby jeżdżącej na wózku inwalidzkim jest nieporównywalnie wyższy niż osoby zdrowej.

Przy czym nie chodzi tutaj o zapewnienie życia na wysokim poziomie ale zapewnienie średniego poziomu zaspokajania potrzeb, które pozwoli osobie niepełnosprawnej godnie funkcjonować i jednocześnie, choć w pewnym zakresie, zapobiegnie jej wykluczeniu społecznemu.

Dlatego też co do zasady żądanie powoda w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych możliwości zarobkowych jest usprawiedliwione.

Jednak nie wszystkie koszty utrzymania i zaspokajania podstawowych potrzeb, szczególnie jeśli powód ich nie ponosił z uwagi na bardzo skromne możliwości finansowe, można ściśle wykazać. Dlatego też co do niektórych kosztów Sąd posiłkował się treścią art. 322 k.p.c., który stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powód w pozwie wskazywał, że na jego zwiększone potrzeby w związku z wypadkiem z dnia 16 września 2009 r. składają się wydatki przedstawione i przeanalizowane poniżej:

1. Koszty opieki.

Z powyższego tytułu powód wskazywał na kwotę 2 340 zł miesięcznie.

Powód z definicji, jako osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymaga opieki osób trzecich. Obecnie J. J. na stałe przebywa w domu i pomocy udzielają mu członkowie rodziny. Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, że bez znaczenia z punktu widzenia zasadności tego żądania jest - zgodnie z treścią wyroku SN I PR 28/69 z dnia 04.03.1969 r. – okoliczność, że opiekę nad poszkodowanym sprawują jego domownicy. Taka sytuacja nie pozbawia go prawa żądania zwiększonej z tego tytułu renty.

Z racji swej niepełnosprawności powód nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swych podstawowych potrzeb. U powoda ze względu na ogromny zakres ograniczeń łatwiejsze jest o określenie, jakie czynności może sam wykonywać, a mianowicie może sam jeść, może ubrać górną połowę ciała, ma już trudności z samodzielnym ubraniem spodni, skarpet i butów, może sam poruszać się obrębnie jednego poziomu na wózku inwalidzkim, do wszelkich innych czynności związanych z samoobsługą potrzebuje pomocy osób trzecich. Nie jest wykluczone osiągnięcie przez powoda zdolności chodzenia przy pomocy sprzętu ortopedycznego, obecnie jednak na osiągnięcie takiej zdolności nic nie wskazuje. Powód był rehabilitowany na Oddziale (...) (...) (...) we W.. Został tam przekazany bezpośrednio po zakończeniu leczenia neurochirurgicznego i w niedługim czasie po wypadku i leczeniu operacyjnym. Po praktycznie 4 miesięcznej rehabilitacji uzyskano poprawę stanu pacjenta w porównaniu z okresem leczenia w Klinicznym Oddziale (...) (...) (...). Poprawa ta wyrażała się w uzyskaniu możliwości siadania na wózku inwalidzkim i możliwości samodzielnego poruszania się na wózku. Pobyt ten pozwolił na naukę przesiadania się z łóżka na wózek inwalidzki i z powrotem, radzenia sobie w podstawowych czynnościach dnia codziennego np. w ubieraniu i rozbieraniu, pokonywaniu przeszkód na wózku. Rehabilitacja jednak nie spowodowała zmniejszenia stopnia porażenia. Pobyt na Oddziale (...) dał powodowi możliwość wstępnego zaadaptowania się do trwałego kalectwa, wzmocnienia mięśni tułowia i kończyn górnych, by z osoby tylko leżącej móc stać się osoba przystosowaną do wózka siedzącego. Natomiast utrzymujące się porażenie kończyn dolnych z niemożnością samodzielnego (nawet przy pomocy 2 osób) utrzymania się na nogach czyni powoda osobą całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji. Stwierdzili to też Lekarze Orzecznicy ZUS w orzeczeniu dnia 31.03.2012r. Powód częściowo pogodził się i przystosował do swojego

kalectwa, jednakże nadal ma i będzie miał trudności np. z przełożeniem do wanny lub pod prysznic, czynnościami toalety, wykonywaniem czynności porządkowych, przyniesieniem zakupów itp. Takie wnioski w swoich opiniach zawarli biegli sądowi. Biegła neurolog lekarz E. T. w opinii uzupełniającej (k. 451-453) odpowiadając na pytanie zadane w piśmie procesowym interwenta ubocznego z dnia 16.04.2014r. stwierdziła, że pomoc i opieka osoby trzeciej była i jest powodowi potrzebna **w wymiarze 2 godzin dziennie**.

Biegła wyjaśniła również, że w okresie od 1.07.2012 r. - 31.12.2012 r. powód miał przyznane przez (...) świadczenia w postaci usług opiekuńczych w zakresie zaspakajania codziennych potrzeb życiowych, opieki higienicznej i pielęgnacji w ilości 5 godzin tygodniowo (decyzja (...) z 25.06.2012r. k- 39). Dodała jednak, że decyzja ta wynikała z przepisów (...) natomiast pomoc u powoda w utrzymaniu higieny osobistej powinna być codzienna a nie jedynie w wybrane dni tygodnia, dlatego podtrzymała swoje twierdzenia co do tego, że średni wymiar sprawowanej opieki określić należy na 2 godziny w ciągu doby.

Mając powyższe na uwadze, przy przyjęciu stawek za usługi opiekuńcze obowiązujące w gminie L. (gdzie powód zamieszkuje) w wysokości 13 zł za 1 godzinę, miesięczny koszt opieki nad powodem wynosi zatem **780 zł** (30 dni x 2-godz./dziennie x 13 zł/godz.) miesięcznie.

2. Rehabilitacja.

Powód bez wątplenia zmuszony jest także do ponoszenia stałych, periodycznie się powtarzających wydatków związanych z rehabilitacją. Rehabilitacja polega na wykonywaniu ćwiczeń biernych z obecnością rehabilitanta. Ma ona fundamentalne znaczenie dla procesu leczenia powoda, zmierza bowiem do rozruszania kończyn dolnych oraz ograniczenia męczących odruchów spastycznych. Powód musi systematycznie i codziennie wykonywać wyuczone w trakcie pobytów Oddziale (...)ćwiczenia. Powód powinien też jak najczęściej korzystać z rehabilitacji zarówno ambulatoryjnej jak i stacjonarnej (hospitalizacja na Oddziałach(...)). Takie stanowcze wnioski wynikają z opinii biegłych lekarzy, którzy przeprowadzili badania powoda. Poza tym w zależności od potrzeb powinny być stosowane też zabiegi fizykalne wzmacniające mięśnie, działające przeciwbólowo zmniejszające spastykę mięśni. Zabiegi fizykalne powinny być stosowane co najmniej 1 cykl na 2 miesiące. NFZ refunduje cykle 10 dniowe zabiegów rehabilitacyjnych. Niestety okres oczekiwania zarówno na rehabilitację jest długi. Okres oczekiwania na rehabilitację ambulatoryjną w ramach NFZ sięga nawet do kilku miesięcy a oczekiwanie na hospitalizację na Oddziale (...)w niektórych ośrodkach wynosi 2-3 lata. Tak więc rehabilitacja jedynie w ramach NFZ jest w powoda niewystarczająca.

Dla osiągnięcia zamierzonych celów rehabilitacji niezbędne jest, aby powód poddawany był zabiegom co najmniej 5 razy w tygodniu, tj. co najmniej 20 razy w ciągu miesiąca.

Zważywszy, iż koszt jednego zabiegu wynosi ok. 100 zł - łączny koszt w powyższy zakresie wynosi **2 000 zł** miesięcznie.

3. Koszty leków i środków higieny.

W tym zakresie powód wskazywał na kwotę 2 520 zł przy czym tylko w niewielkiej części przedstawił rachunki za zakupy powyższych środków i wskazał ilościowo zużywane środki i leki, a należy pamiętać, że ciężar wykazania tych okoliczności uregulowany w art. 6 k.c. spoczywa na powodzie.

Niemniej jednak należy mieć na uwadze, co sam powód zeznał, że ze względu na ograniczone zasoby finansowe nie był w stanie zaopatrzyć się we wszystkie środki, które były mu potrzebne, niejednokrotnie rezygnując z niektórych środków pielęgnacyjnych. Dlatego też faktury te i wysokość wydatkowanych środków są tylko orientacyjne. Sąd ustalając ostatecznie kwoty, które powód mógłby przeznaczyć na leczenie i pielęgnację kierował się doświadczeniem życiowym. Sąd miał na uwadze stan zdrowia powoda, jego potrzeby i koszty zakupów tych środków. Ostatecznie więc działając na podstawie powoływanego już wcześniej przepisu art. 322 k.c. doszedł do wniosku, że wymaganą w tym zakresie kwotą będzie **582 zł** miesięcznie.

Na kwotę te składają się następujące należności:

- pieluchomajtki - NFZ refunduje 2 paczki miesięcznie, tj. 60 sztuk, pokrzywdzony dodatkowo wymaga 60 sztuk pieluch, co stanowi koszt około 100zł;

- cewniki- zużywanych jest 80 sztuk miesięcznie - NFZ refunduje jedynie 30 sztuk oraz worki na moczu- zużywanych jest 30 sztuk, z czego tylko 6 jest refundowanych, 24 sztuki nie są refundowane. Łącznie jest to koszt 80zł miesięcznie;

- rękawiczki gumowe- 15zł miesięcznie

- leki odkażające przewód moczowy.

Bez wątplenia powód wymaga także leków i środków pielęgnacyjnych, w tym leków likwidujących obrzęki, stany zapalne, stłuczenia, leki wspomagające krążenie, oliwki, leki przeciwbólowe, opatrunki, gazy, bandaże, opaski elastyczne kremy do wysuszonych i pocących się stóp, maści na trudno gojące się rany. To koszt ok. 250 zł miesięcznie.

Następnie:

- żel do cewnikowania, płyn dezynfekujący do cewnikowania – 27 zł miesięcznie;

- proszek do prania, ręczniki papierowe (odzież, pościel bardzo często ulega zabrudzeniu, przy czym wymagany jest proszek dobrej jakości, nieuczulający) - 50zł miesięcznie

- leki wspomagające czynności seksualne (...) - koszt jednej tabletki 60 zł).

4. Koszty specjalnej diety i zestawu witamin i wapnia.

Wskutek wypadku, powód do dnia dzisiejszego cierpi na dolegliwości urologiczne oraz zaburzenia układu trawiennego. J. J. ma zalecone stosowanie specjalnej diety nastawionej na wspomaganie pracy jelit, opróżnianie pęcherza, zapobieganie odwapniania kości. Konieczność stosowanie specjalnej diety wysokobiałkowej potwierdzili też biegli sądowi. Powód powinien spożywać 3 litry wody dziennie, jeden litr soku owocowego, ryby, cielęcinę, pieczywo gruboziarniste oraz dużo nabiału. Szacowany koszt zastosowania tak wymagającej diety to, jak wskazuje powód ok. **700 zł** miesięcznie.

5. Stałe koszty ponoszone okresowo 737 zł są to :

- wymiana wózka inwalidzkiego, która powinien być wymieniany jak można ocenić, raz na 5 lat. Koszt takiego sprzętu jest zróżnicowany, przyjmując jednak wartość wózka średniej klasy około 9 000 zł, co daje w skali miesiąca kwotę 150 zł (9 000 zł :12 :5);

- wymiana poduszki przeciwodleżynowej. Dla powoda, mającego problemy z pęcherzem neurogennym i zaburzeniami zwieraczy, który prowadzi siedzący tryb życia winna następować nie rzadziej niż raz na 3 lata. Średni koszt takiej poduszki to 1 000 zł, co w skali miesiąca daje kwotę 28 zł (1 000 zł : 12 : 3);

- wymiana materaca przeciwodleżynowego, z tych samych względów również powinna następować nie rzadziej niż raz na 3 lata. Średni koszt takiego materaca przeciętnej klasy to 1 500 zł czyli 42 zł w skali miesiąca (1 500 : 12 : 3)

- wymiana elementów wózka inwalidzkiego (wymian kół dętki itp) około 40 zł miesięcznie.

Nadto, zdaniem Sądu, zgodnie z twierdzeniami powoda, do powyższej kwoty doliczyć należy również koszt zakupu samochodu i przystosowania go dla osoby niepełnosprawnej. Przy czym samochód musi być sprawny, gdyż uszkodzony nie jest w stanie samodzielnie dokonywać żadnych napraw. Wymagane jest także, aby posiadał dostatecznie duży bagażnik, aby istniała możliwość przewożenia wózka inwalidzkiego.

Wskazać bowiem trzeba, że samochód w przypadku powoda nie jest luksusem ale środkiem który pozwoli powodowi lepiej i bardziej samodzielnie funkcjonować.

Koszt takiego pojazdu, średniej klasy, wyposażonego w podstawowe udogodnienia to może być kwota jaką wskazuje powód, czyli ok. 56 000 zł, a konieczną wymianę takiego samochodu można przewidywać co 10 lat.

Wszystko to daje miesięczny koszt z tego tytułu w wysokości 467 zł (56 000 zł : 12 : 10)

Natomiast koszt przystosowania samochodu do potrzeb osoby niepełnosprawnej można szacować na kwotę 1 030 zł, bo tyle powód zapłacił przystosowując poprzednie auto które posiadał do swoich potrzeb. ,

Co miesięcznie daje kwotę 10 zł (1 030 zł : 12 : 10).

Łącznie więc należna powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd wyliczył na kwotę 4 799 zł.

Natomiast renta z tytułu utraty zdolności do pracy, zgodnie z żądaniem powoda, powinna stanowić kwota 1 703,46 zł.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające przyznanie na rzecz powoda renty z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej.

W chwili wypadku J. J. był zdrowym, pracującym 42-letnim mężczyzną. Dzięki swojej pracy zapewniał utrzymanie sobie i rodzinie, osiągając miesięcznie dochód w wysokości około przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę (w I kwartale 2011 r. jest to kwota 3 466,33 zł brutto). Wypadek odebrał powodowi możliwość wykonywania przedmiotowej pracy, przekreślił również szanse znalezienie jakiegokolwiek zatrudnienia w przyszłości. Ponadto, została możliwość uzyskania zarobków i innych korzyści, które osiągnąłby, gdyby nie uszkodzenie ciała jakiego doznał. Wiek, jego stan zdrowia sprzed wypadku oraz fakt, że był czynnym zawodowo mężczyzną wskazują, że był zdolny do pracy zarobkowej i rzeczywiście tę pracę świadczył. Należy zatem sądzić, że gdyby nie zaistniał wypadek, za który odpowiedzialność ponosi pozwana, J. J. pozostałby czynny zawodowo, czerpiąc ze swej pracy określony dochód. Żądana renta winna zatem powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej, dlatego jej wysokość ustalona została z uwzględnieniem rzeczywistych dochodów osiąganych przez pokrzywdzonego przed wypadkiem z dnia 16 września 2009 r. Gdyby nie wypadek, powód zarabiałby obecnie co najmniej 2 480 zł netto. Odejmując od tego obecnie otrzymywaną rentę z ZUS, tj. kwotę 776,53 zł, uzyskujemy do wypłaty przez podmiot zobowiązany kwotę 1.703,47 zł tytułem utraconych możliwości zarobkowych.

Łącznie zatem należna powodowi, w okresie od 01.10.2010 r. do 31.01.2011 r. renta z tytułu utraconych zarobków wynosi 1.703,47 zł, zaś od dnia 01.02.2011 r. i nadal przysługuje mu renta łączna z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych możliwości zarobkowych w wysokości **6 502, 47 zł** (4 799 + 1 703,47zł).

Jednak zasądzając rentę w punkcie II sentencji wyroku Sąd obniżył należne kwoty o 20 % uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do wypadku.

Na uwzględnienie zasługiwało także żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku powoda z dnia 16.09.2009 r. o czym orzeczono w punkcie IV wyroku.

Z analizy dokumentacji medycznej powoda, a zwłaszcza opinii biegłych lekarzy wynika, że powód wymaga i właściwie do końca życia wymagał będzie leczenia skutków wypadku, a w chwili obecnej nie można określić ich zakresu Sądu istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku w przyszłości w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu w punkcie V sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążając tym kosztami stronę pozwaną w całości.

Sąd bowiem miał na uwadze to, że powód co do zasady wygrał niniejszą sprawę, a uległ tylko w części co do wysokości, a nadto określenie należnej powodowi sumy zadośćuczynienia i odszkodowania zależało ostatecznie od oceny Sądu.

W punkcie VI sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.